Październik 2013
nr 10 (58)
gazeta bezpłatna

ISSN 1689–6513
www.naszemiasto-fmk.pl

NASZE MIASTO

FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

BUDŻET PRAWIE OBYWATELSKI

Chcemy współdecydować o przeznaczeniu publicznych pieniędzy
czytaj – str. 3

TRUDNE ROZMOWY

Na komunikację publiczną z roku na rok przeznaczamy coraz więcej pieniędzy. I chcielibyśmy mieć za to coraz wyższą jakość usług
czytaj – str. 5

NIE DLA NAS OBWODNICA

Skoro nie mamy szans na obwodnicę Konstancina-Jeziorny, zabiegajmy o dalsze ograniczenia tonażu pojazdów i prędkości na naszych drogach
czytaj – str. 6

CHCĘ ZBUDOWAĆ DOM

Brak miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego jest rzeczywistym powodem problemów z usyskaniem pozwoleń na budowę
czytaj – str. 7

PROGRAM BEZ KONKRETÓW

Rada miejska uznała „Program Ochrony Środowiska na lata 2013–2020" za wyjątkowo niekonkretny i odrzuciła go
czytaj – str. 9

GMINA NIE CZEKA NA POWIAT

Remont ul. Chylickiej sfinansujemy sami
czytaj – str. 10

Zeskanuj telefonem kod z obrazka i wejdź na naszą stronę internetową

SALA CZY HALA?

MAGDA ANDRZEJEWICZ, MATEUSZ ZAREMBA

Jedyną szkołą na terenie naszej gminy, która nie ma jeszcze sali gimnastycznej, jest Szkoła Podstawowa w Opaczy.

Fot. JTAT

Od roku dzieci z Opaczy uczą się w wyremontowanej szkole. Zagrzybione ściany i niespełniające wymogów sanitarnych łazienki odeszły do przeszłości. Do pełni szczęścia brakuje sali gimnastycznej. Jednak z uwagi na duże koszty gruntownej przebudowy szkoły (ok. 3,8 mln zł) na budowę sali uczniowie i nauczyciele muszą jeszcze poczekać – zadecydowały władze gminy. Priorytetem dla samorządu są dwie wielomilionowe inwestycje: budowa żłobka i remont przedszkola w Mirkowie przy ul Jaworskiego. Zdaniem burmistrza Kazimierza Jańczuka, budowa sali mogłaby się rozpocząć w 2014 r., po zakończeniu budowy żłobka i przedszkola, a zakończyć – w 2015 r.

By uzyskać dofinansowanie, do stycznia 2014 r. trzeba mieć zapewnione pieniądze w budżecie, projekt, pozwolenie na budowę i rozstrzygnięty przetarg na wykonawcę. Mamy październik, trudno będzie zdążyć i łatwo wytłumaczyć, dlaczego się nie udało

Taka inwestycja oczywiście kosztuje, ale gmina mogłaby uzyskać na budowę sali gimnastycznej dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Jego zasady określa rozporządzenie ministra sportu i turystyki z 23 sierpnia 2010 r. W tym przypadku dofinansowanie nie może przekroczyć 33 proc. wartości kosztorysowej inwestycji. Aby je uzyskać, do stycznia 2014 r. trzeba mieć zarezerwowane w budżecie pieniądze na inwestycję, gotowy projekt, pozwolenie na budowę i rozstrzygnięty przetarg na wykonawcę. Mamy październik – na samo pozwolenie na budowę czeka się ok. dwa miesiące. Trudno będzie zdążyć i łatwo wytłumaczyć, dlaczego się nie udało. Co tu z resztą mówić o przetargu, kiedy cały czas trwa dyskusja o wymiarach sali. Rodzice zabiegają o budowę pełnowymiarowej sali gimnastycznej, burmistrz mówi o sali wielkości 24 x 12 m. Takiej, jaka w ubiegłym roku została zbudowana przy Zespole Szkół nr 5. Gminy mogą liczyć na pieniądze z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej pod pewnymi warunkami: jeśli m.in. zapewnią udział własnych pieniędzy na odpowiednim poziomie oraz zobowiążą się wybudować nowoczesne i wielofunkcyjne obiekty. „Dofinansowaniem mogą zostać objęte wyłącznie obiekty, na których można uprawiać dużą ilość sportów" – czytamy w informacji resortu sportu. Ile dyscyplin można uprawiać na sali gimnastycznej o wymiarach 24 x 12 m?

– Różnica w kosztach budowy to ok. 500 tys. zł – mówią rodzice uczniów z Opaczy. – Dziś budowa sali gimnastycznej najmniejszej z możliwych to krótkowzroczność. Sala gimnastyczna o wymiarach 36 x 18 m, to nie jest hala sportowa – jak twierdzi burmistrz – to przyzwoitej wielkości obiekt, w którym można pograć w siatkówkę i koszykówkę nie obijając się o ściany. Na tej wielkości salę był gotowy projekt, który po latach oczekiwania na realizację trafił do kosza. Dzieci w szkole w Opaczy przybywa, oprócz obowiązkowych lekcji wychowania fizycznego, sala mogłaby być wykorzystywana przez dzieci i młodzież z okolicznych sołectw w godzinach popołudniowych. Do Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji mamy daleko, dojechać nie ma jak – argumentują.

Sport jest dziedziną życia społeczności lokalnej, którą trzeba wspierać. O korzyściach płynących z uprawiania sportu nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Dzieciom i młodzieży brakuje ruchu – alarmują lekarze. Blisko 80 proc. dzieci w wieku 8–18 lat ma wady postawy. Dzieci w wieku szkolnym spędzają kilkanaście godzin dziennie w pozycji siedzącej: 6–7 godzin w szkole, a resztę przed ekranem komputera lub telewizora. – Bo innych możliwości spędzania wolnego czasu nasze dzieci nie mają. Wracam z pracy ok. godz. 18.00. Siedmiolatka i dziewięciolatka samych do GOSiR nie puszczę, a dzieci w podobnym wieku są w Habdzinie, Opaczy czy Łęgu dziesiątki. To dla nich potrzebna jest porządna sala gimnastyczna. Czy gmina musi oszczędzać na zdrowiu naszych dzieci – pyta K. P.

Sala gimnastyczna o wymiarach 36 x 18 m to nie hala sportowa – to przyzwoitej wielkości obiekt, w którym można pograć w siatkówkę i koszykówkę nie obijając się o ściany

Blisko 50 proc. dzieci i młodzieży na ćwiczenia fizyczne i uprawianie sportu przeznacza zaledwie godzinę tygodniowo. Na jedną salę sportową w Polsce statystycznie przypada około 100 tys. osób, w Szwecji – 24 tys. Mamy wiele do nadrobienia. Światowa Organizacja Zdrowia zaleca 60 minut sportu dziennie dla każdego dziecka. Same lekcje wychowania fizycznego w szkole to dużo za mało.

ZDJĘCIE MIESIĄCA

Fot. GMT

5 października na Łąkach Oborskich odbył się Dzień Latawca

Uwaga! Zmiana czasu

Wnocy z soboty 26 października na niedzielę 27 października zmienimy czas letni na zimowy. Zegarki przestawimy z godz. 3.00 na godz. 2.00, dzięki czemu zyskamy jedną dodatkową godzinę i będziemy mogli pospać o godzinę dłużej.

W Unii Europejskiej zmiana czasu z zimowego na letni następuje w ostatnią niedzielę marca o godz. 1.00 (czasu uniwersalnego UTC), a zmiana czasu z letniego na zimowy następuje w ostatnią niedzielę października również o godz. 1.00 czasu uniwersalnego. W Polsce zmiany czasu letniego i zimowego regulowane są rozporządzeniem prezesa Rady Ministrów z 5 stycznia 2012 r. w sprawie wprowadzenia i odwołania czasu letniego środkowoeuropejskiego w latach 2012–2016. (AM)

Zaszczep się przeciwko grypie

Fot. JTAT

Urząd Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna w ramach programu zdrowotnego finansuje szczepienia przeciw grypie osób, które ukończyły 55 lat i są mieszkańcami naszej gminy. Dla osób w wieku ponad 55 lat szczepienia są bezpłatne. Grypa jest chorobą szczególnie niebezpieczną dla osób starszych. Przed zachorowaniem i powikłaniami chronią szczepienia. Zaszczepić można się codziennie w godzinach pracy w przychodniach SPZOZ przy ulicach Wareckiej i Pocztowej, w filiach w Słomczynie i Opaczy oraz w lecznicach Grapa i Medivita. (MM)

U psychoanalityka

KONSTANTY J.

Przychodzi pacjent do psychoanalityka. – Panie doktorze, od dłuższego czasu męczą mnie straszne sny, koszmary wprost – mówi.

– A cóż takiego panu się śni i od jak dawna? – pyta terapeuta.

– Mój dom stoi na końcu małej wąskiej uliczki, do głównej drogi nie mam zbyt daleko, bo tylko 200 metrów, ale pod górkę. Śni mi się, że noszę do wylotu uliczki ciężkie worki: żółte, zielone, brązowe i czarne. I nigdy nie zdążę donieść wszystkich na czas, bo samochód, który je zabiera odjeżdża zanim przytargam ostatni. I tak noc w noc od trzech miesięcy. Rano budzę się zdenerwowany i wykończony.

– To może być kompleks Syzyfa – zastanawia się lekarz. – Spróbuję panu pomóc. Ale najpierw muszę uzupełnić pana dane w kartotece. Poproszę imię, nazwisko i adres.

– Wolałbym nie podawać swojego nazwiska, to chyba nie pomoże w diagnozie, a mieszkam w Konstancinie-Jeziornie.

– A, to proszę pana, to nie jest kompleks Syzyfa, to ZSSWRŚ.

– Co takiego?

– Zespół Stresu Spowodowanego Wprowadzeniem Reformy Śmieciowej. I jedynym lekarstwem, które może panu pomóc, jest przeprowadzka do innej miejscowości.

Calvary Gospel 2013

Fundacja Promocji i Edukacji Artystycznej Promotus zaprasza na IV edycję Warsztatów Gospel Calvary Gospel 2013, które odbędą się w Górze Kalwarii 7–8 grudnia.

Warsztaty Gospel mają na celu swoiste zarażenie pragnieniem wspólnego śpiewania i muzycznej aktywności grup, środowisk, wspólnot. Uczestnikami mogą być amatorzy – pasjonaci śpiewania, jak również istniejące już zespoły muzyczne. To okazja do nawiązania nowych kontaktów, poszerzenia repertuaru o nowe, nieznane pozycje, jak również kształtowania warsztatu wokalnego pod kierunkiem znakomitych instruktorów i dzielenie się doświadczeniem muzycznym i organizacyjnym. Jednak nade wszystko to niezwykła przygoda z emocjonalną, pełną pasji i niezwykłej energii muzyką gospel.

W tym roku Calvary Gospel poprowadzą dwie znakomite instruktorki i wokalistki gospel Anna Maria MBayo i Paulina Rudawska, którym towarzyszyć będą pianista jazzowy i dyrygent Przemyskiego Chóru Gospel Rafał Rudawski oraz perkusistka Anna Ryba. W programie tegorocznych warsztatów znajdą się znane i lubiane amerykańskie piosenki i standardy adwentowe i świąteczne oraz popularne kolędy polskie w oryginalnych aranżacjach jazzowych i gospelowych. Specjalną grupę stworzą w tym roku dzieci, które pod kierunkiem instruktorów przygotują i wykonają kilka piosenek i kolęd.

Dwudniowe warsztaty rozpoczną się w sobotę 7 grudnia w dolnym kościele parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Górze Kalwarii, a zakończą się w niedzielę 8 grudnia o 18.00 Koncertem Finałowym w kościele Podwyższenia Krzyża „Na Górce".

Wszelkie informacje na temat warsztatów można uzyskać telefonicznie pod numerem 502 522 490 lub mailowo: promotus@wp.pl, biuro@promotus.pl, prezes@promotus.pl lub na stronie: www.promotus.pl.

Na stronie internetowej www.promotus.pl można również dokonać zgłoszenia uczestnictwa w warsztatach (termin zgłoszeń upływa 30 listopada), pobrać kartę zgłoszenia i zapoznać się z regulaminem warsztatów. (APM)

OPS wydłuża czas pracy

Od 1 października Ośrodek Pomocy Społecznej w Konstancinie-Jeziornie wydłużył czas pracy wydziału ds. świadczeń rodzinnych, funduszu alimentacyjnego i dodatków mieszkaniowych. Do 13 grudnia, w poniedziałki, wtorki i czwartki wydział będzie przyjmował interesantów w godz. 8.00–17.00. Zmiana godzin pracy ułatwi mieszkańcom złożenie wniosków o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy 2013/2014. (R)

NASZE MIASTO – FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA
www.naszemiasto-fmk.pl

Redakcja:
ul. Moniuszki 22b
05-510 Konstancin-Jeziorna, skr. poczt. 49
telefon: 519 139 884
e-mail: listy@nmfmk.pl
Zespół redakcyjny: Grażyna Matusik-Tomaszewska (redaktor naczelny), Sylwia Rzecka, Mateusz Zaremba, Klara Warecka, Magda Andrzejewicz.
Opracowanie graficzne i skład: studio DTP

Wydawca: Feder Sp. z o. o.
ul. Białostocka 2
05-510 Konstancin-Jeziorna
Dział reklamy:
e-mail: listy@nmfmk.pl

Reklamy i ogłoszenia przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Drobnych i Modułowych, ul. Kniaziewicza 45 lok. 18, Piaseczno, tel. 022 213 85 85, 0601 213 555
Druk: Galia Reklama Poligrafia
Redakcja nie przyjmuje rękopisów i nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania, skracania i adjustacji tekstów oraz do zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń, listów i artykułów sponsorowanych.

Numer oddano do druku 5 października 2013 r.

BUDŻET PRAWIE OBYWATELSKI

MATEUSZ ZAREMBA

Gmina to nie teren lub urząd – to cała nasza społeczność. Pieniądze w budżecie to nasze pieniądze. Nie radnych, burmistrza, tylko nasze własne, mieszkańców. Dlaczego więc nie mielibyśmy współdecydować o ich wydawaniu?

Fot. SXC

Budżet partycypacyjny, inaczej zwany obywatelskim, to narzędzie, dzięki któremu mieszkańcy sami decydują, na jakie cele przeznaczyć część budżetu gminy. To rodzaj konsultacji społecznych, dotyczących wydawania pieniędzy z budżetu z jedną, ale zasadniczą różnicą w stosunku do zwykłych konsultacji: władze gwarantują, że przedsięwzięcia wybrane w głosowaniu przez mieszkańców zostaną zrealizowane. Obowiązujące prawo pozwala na wprowadzenie takiego sposobu uczestnictwa mieszkańców w zarządzaniu gminą. Zmiany wymaga jedynie postrzeganie udziału mieszkańców we współdecydowaniu o potrzebach i wydatkach. Konieczna jest jedynie dobra wola władz miasta lub gminy.

Budżet obywatelski po raz pierwszy wprowadzono w brazylijskim mieście Porto Alegre w 1989 r. Pomysł zdał egzamin i zaczęły go wprowadzać inne miasta w Brazylii i na świecie: w Ameryce Północnej, Azji i Europie. W Polsce pierwszym miastem (dwa lata temu), w którym obywatele mogli zgłaszać propozycje do budżetu, był Sopot. Pomysł podchwyciły władze kolejnych miast, m.in. Elbląga, Łodzi, Płocka, Poznania, Puław, Radomia, Wrocławia. W tym roku dołączył do nich Konstancin-Jeziorna. Burmistrz Kazimierz Jańczuk zaprosił mieszkańców gminy do zgłaszania propozycji wydatków budżetowych gminy w 2014 r. Do rozdysponowania burmistrz przeznaczył 500 tys. zł.

Propozycje wydawania wspólnych pieniędzy muszą spełniać pewne wymogi. Wydatki muszą dotyczyć realizacji zadań własnych gminy: inwestycyjnych, modernizacyjnych lub remontowych, których przewidywany termin realizacji nie będzie dłuższy niż do 31 grudnia 2014 r., nie mogą dotyczyć dopłat, subwencji, zapomóg itp. wydatków na rzecz osób fizycznych, prawnych i innych podmiotów. Propozycje zadań wraz z ich opisem i szacunkowymi kosztami można było składać na piśmie od 9 do 23 września. Oceni je komisja, która swoją opinię przedstawi burmistrzowi gminy. „Ten po zapoznaniu się z nią oraz ze złożonymi przez mieszkańców projektami podejmie decyzję o umieszczeniu wybranych zadań w projekcie budżetu na 2014 rok, o czym poinformuje mieszkańców gminy w trybie art. 61 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym. Projekt budżetu zostanie przedstawiony do uchwalenia Radzie Miejskiej Konstancina-Jeziorny" – czytamy w informacji zamieszczonej na stronie internetowej urzędu gminy.

Inicjatywa burmistrza nie do końca spełnia założenia budżetu obywatelskiego, na co podczas wrześniowej sesji rady miejskiej zwróciła uwagę radna Izabela Skonecka. Istotą rozwiązania jest to, że mieszkańcy sami decydują – a nie burmistrz wybiera – które z propozycji zgłoszonych przez obywateli, po pozytywnym zaopiniowaniu przez komisję, zostaną zrealizowane. Właśnie na tym, że mieszkańcy sami wybierają, na co zostaną przeznaczone ich pieniądze, zasadza się idea budżetu partycypacyjnego.

Zazwyczaj do rozdysponowania przez mieszkańców władze różnych miast przeznaczają od 0,5 do 1 proc. budżetu. W Radomiu do podziału były 3 mln zł, we Wrocławiu – również 3 mln zł, w Płocku – 5 mln zł, w Puławach – 1 mln zł. My możemy zaproponować przedsięwzięcia o wartości do 500 tys. zł. Mieszkańcy miejskich terenów zastanawiają się, czy te zadania mają dotyczyć terenu całej gminy, czy tylko miasta – przecież tereny wiejskie mają fundusz sołecki, na który rocznie przeznaczone jest w budżecie 460 tys. zł. To nominalnie prawie tyle samo, a faktycznie dużo więcej, bo na terenach wiejskich mieszka tylko ok. 30 proc. wszystkich obywateli naszej gminy.

W zarządzeniu burmistrza nie było również sprecyzowane, kto może składać wnioski: osoby zameldowane na terenie gminy, czy faktycznie mieszkające, tylko osoby fizyczne, czy również organizacje społeczne. Pomysł jak najbardziej dobry, wprowadzany jest bez odpowiedniego przygotowania. Nad zasadami wprowadzenia budżetu partycypacyjnego w Toruniu pracuje od początku roku kilkunastoosobowy zespół, w skład którego wchodzą przedstawiciele urzędu i rady miasta, organizacji pozarządowych i pracownicy naukowi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Do mieszkańców Torunia (innych miast podobnie) odpowiednio wcześnie skierowana została szeroko zakrojona kampania informacyjna, a władze miast opracowały specjalne formularze, na których można zgłaszać propozycje.

Istotą rozwiązania jest to, że mieszkańcy sami decydują – a nie burmistrz wybiera – które z propozycji zgłoszonych przez obywateli, po pozytywnym zaopiniowaniu przez komisję, zostaną zrealizowane

Mieszkańcy innych polskich miast mieli o wiele więcej czasu na zgłaszanie propozycji i na głosowanie. W Radomiu, gdzie zgłoszono 125 wniosków, głosowanie trwało od 10 czerwca do 30 sierpnia. Urny i karty do głosowania dostępne były m.in. w Biurze Obsługi Mieszkańca w urzędzie miasta, w Centrum Organizacji Pozarządowych, biurze rady miejskiej, w kilku szkołach i w galerii handlowej. Głosy można było oddawać również za pośrednictwem poczty elektronicznej. We Wrocławiu budżet obywatelski również debiutuje w tym roku, ale na zgłaszanie wniosków i wybór obywatele mieli kilka miesięcy. Ze 130 propozycji mieszkańcy wybrali osiem, a w głosowaniu wzięło udział ponad 50 tys. osób. W Płocku wnioski pozytywnie zweryfikowane przez komisję publikowane są na stronie internetowej, a głosowanie potrwa od 25 października do 3 listopada.

Korzyści z wprowadzenia budżetu prawdziwie obywatelskiego są oczywiste: współdecydowanie o przeznaczeniu publicznych pieniędzy integruje lokalną społeczność, buduje świadomość obywatelską, zapewnia większą przejrzystość gospodarowania finansami publicznymi, a władzom miasta lub gminy pozwala na lepsze poznanie potrzeb mieszkańców, a co za tym idzie – na lepsze gospodarowanie budżetem. Minusów takiego rozwiązania nie ma, choć w niektórych miastach władze obawiają się wzrostu świadomości obywateli i związanej z nią większej kontroli społecznej celowości wydawania wspólnych pieniędzy.

Mieszkańcy o budżecie obywatelskim

To żadna nowość. My od dawna zgłaszamy nasze potrzeby i propozycje do budżetu. A burmistrz w projekcie budżetu umieszcza je lub nie, według własnego zdania. A jak hojnie dostaliśmy czasu do namysłu – całe dwa tygodnie. Pewnie propozycji nie będzie zbyt wiele, bo informacja, która ukazała się tylko na stronie internetowej, trafi do najwyżej 10 proc. mieszkańców.

Mieszkaniec Skolimowa

Partycypacja, udział, bez prawa głosu? To ci dopiero nowość! Budżet prawie obywatelski, ale – jak w znanej reklamie – prawie czyni wielką różnicę.

Alicja N.

Proponuję wprowadzić wymóg zebrania pewnej liczby podpisów pod propozycją, by na wstępie odrzucić te, które nie mają poparcia większego grona mieszkańców. Przecież inaczej to będzie istny koncert życzeń.

J. B.

W innych miastach rada miejska, w formie uchwały ustalała zasady wprowadzenia budżetu obywatelskiego. Dlaczego u nas radni nie podjęli takiej uchwały?

A. G.

Chcielibyśmy wiedzieć kto będzie oceniał propozycje. Składu komisji w ogłoszeniu burmistrza nie znalazłam

Ewa W.

To nie jest budżet obywatelski, bo my o niczym nie będziemy decydować. To jest ankieta. Ankieta, która podpowie władzom, co nam obiecać w przyszłorocznej kampanii wyborczej.

R. D.

Otwarcie świetlicy

Fot. UMiG Konstancin-Jeziorna

Zakończył się remont budynku Konstancińskiego Domu Kultury przy ul. Jaworskiego 24. Wnętrza budynku zostały przebudowane i dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Prace objęły m. in. wymianę instalacji elektrycznej i sanitarnej, stolarki okiennej i drzwiowej, podłóg, malowanie oraz wyposażenie kuchni, w której będą przygotowywane posiłki. Od 1 października działa tu bardzo potrzebna w Mirkowie nowa świetlica środowiskowa dla dzieci i młodzieży w wieku od 6 do 16 lat. Sale zostały wyposażone w nowe meble i sprzęt komputerowy. Dzieci i młodzież znajdą tu miejsce do odrabiania lekcji i ciekawego spędzania wolnego czasu. Opiekę nad nimi sprawować będą doświadczeni pedagodzy.

Świetlica Środowiskowa przy ul. Jaworskiego (wejście od strony KDK ul. Jaworskiego 18) czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 14.00–19.00. (KW)

III Ogólnopolski Festiwal Sportów Teatralnych

Po raz trzeci spotkamy się w Konstancinie-Jeziornie na Ogólnopolskim Festiwalu Sportów Teatralnych „321 Impro". Trzecia edycja festiwalu odbędzie się pod hasłem „Impro to magia".

W tym roku publiczność obejrzy kilka znakomitych polskich przedsięwzięć opartych na świetnej improwizacji. Publiczność to najważniejszy element w impro i właśnie ona po raz drugi zagłosuje na swojego faworyta, któremu zostanie wręczona nagroda End Scene. Nagrodę otrzyma jedna z sześciu debiutujących na festiwalowej scenie grup. Po raz pierwszy widzowie będą także świadkami improwizowanego spektaklu teatralnego zainspirowanego sugestią publiczności. Dwie części „True Man Show" zobaczymy podczas obu festiwalowych dni. Jak na sporty teatralne przystało, nie zabraknie sportowych emocji, a dostarczy ich „Wielki Mecz Impro". Festiwal da szansę zaistnienia także najmłodszym improwizatorom. Swe umiejętności zaprezentują dzieci z najmłodszej grupy impro w Polsce Witaminy I. „321 Impro" jako pierwszy festiwal w Polsce pokazał, jak szerokim zainteresowaniem cieszy się sztuka improwizacji zarówno wśród zawodowych aktorów, zespołów kabaretowych, amatorów jak i publiczności.

Niewątpliwie w sobotę oraz niedzielę 19 i 20 października Konstancin-Jeziorna stanie się stolicą improwizacji. Informacje o festiwalu są dostępne na stronach www.321impro.pl. (KDK)

Odkryj rzekę Wisłę

Program Fundacji Szerokie Wody „Odkryj Rzekę Wisłę" to wycieczkowe rejsy po Wiśle na tradycyjnych drewnianych łodziach zbudowanych zgodnie z zasadami szkutnictwa ludowego. Uczestnicy rejsów, m.in. na trasie Gassy – Warszawa, oprócz podziwiania wyjątkowych krajobrazów, mają możliwość zapoznania się z historią dawnego Łurzyca oraz spróbowania potraw tradycyjnej kuchni łurzyckiej. Fundacja organizuje rejsy również na trasie Warszawa – Modlin i wzdłuż stołecznych nabrzeży.

Program zdobył Certyfikat Województwa Mazowieckiego podczas regionalnego etapu konkursu „Najlepszy produkt turystyczny – Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej 2013". Z zakwalifikowanych do finału ośmiu przedsięwzięć, trzy będą reprezentowały Mazowsze w ogólnopolskiej części konkursu: oprócz programu „Odkryj Rzekę Wisłę – Discover Wisła River", Piknik Naukowy Polskiego Radia i Centrum Nauki Kopernik oraz Muzeum Fryderyka Chopina w Narodowym Instytucie Fryderyka Chopina. Laureatów ogólnopolskiego konkursu „Najlepszy produkt turystyczny – Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej 2013" poznamy 18 października. Przyznanie certyfikatu oznacza ogólnopolską promocję laureatów, a dla turystów jest gwarancją wysokiej jakości usług i interesujących form wypoczynku.

Fot. GMT

Prezesem Fundacji Szerokie Wody jest mieszkaniec naszej gminy Andrzej Stański, pasjonat tradycyjnego żeglarstwa, jeden z pomysłodawców Flis Festiwalu w Gassach, budowy Mariny Wiślanej (portu dla łodzi i żaglówek) i Parku Łurzyckiego. Fundacja Szerokie Wody została w tym roku jednym z laureatów konkursu „Wolontariusz roku". Podczas tegorocznej konstancińskiej Gali Samorządu członkowie fundacji Grażyna Leśniak i Andrzej Stański odebrali z rąk burmistrza Kazimierza Jańczuka statuetkę konstancińskiego dębu i pamiątkowy dyplom. (JZ)

Zmiany w prawie

OBOWIĄZKOWA ANALIZA DLA WSZYSTKICH BUDYNKÓW

3 października weszło w życie rozporządzenie ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego, zgodne z przepisami prawnymi Unii Europejskiej w sprawie charakterystyki energetycznej budynków. Zmiana dotyczy obowiązku dokonania dla wszystkich budynków (niezależnie od ich powierzchni użytkowej) analizy możliwości racjonalnego wykorzystania wysokoefektywnych systemów alternatywnych zaopatrzenia w energię i ciepło – o ile są dostępne techniczne, środowiskowe i ekonomiczne możliwości.

Do tej pory obowiązek sporządzenia analizy dotyczył budynków o powierzchni użytkowej powyżej 1000 mkw. Nowe przepisy określają zakres analizy, która obejmuje m.in. roczne zapotrzebowanie na energię użytkową, dostępne nośniki energii oraz warunki przyłączenia do sieci zewnętrznych.

ZMIANY W URLOPACH WYCHOWAWCZYCH

1 października weszła w życie ustawa wprowadzająca zmiany w urlopie wychowawczym. Zgodnie z nowymi zapisami, podwyższony zostaje z trzech do czterech miesięcy wymiar urlopu wychowawczego, który może być wykorzystywany jednocześnie przez oboje rodziców lub opiekunów dziecka oraz wprowadzona zostaje możliwość podzielenia urlopu wychowawczego na pięć części (dotychczas można było na cztery). Wydłużeniu ulega okres, w którym można wykorzystać urlop – dotychczas było to możliwe do ukończenia przez dziecko czterech lat, obecnie – do pięciu. Nowa ustawa określa również, w jakich przypadkach rodzic ma prawo do urlopu wychowawczego w maksymalnym wymiarze, tj. 36 miesięcy. Zmianie ulegają zasady ustalania wymiaru urlopu wypoczynkowego pracowników, którzy w tym samym roku kalendarzowym rozpoczynają i kończą urlop wychowawczy – zachowają oni prawo do pełnego wymiaru urlopu wypoczynkowego, a kilkuletnie przebywanie na urlopie wychowawczym nie spowoduje przedawnienia prawa do urlopu wypoczynkowego.

SKŁADKI NA UBEZPIECZENIE SPOŁECZNE ZA RODZICÓW OPIEKUJĄCYCH SIĘ DZIEĆMI

1 września weszły w życie nowe przepisy, zgodnie z którymi państwo sfinansuje składki na ubezpieczenie społeczne za rodziców opiekujących się dziećmi – samozatrudnionych, pracujących na umowach cywilnoprawnych oraz rolników i bezrobotnych. Dla osób mających co najmniej sześciomiesięczny staż ubezpieczeniowy bezpośrednio przed skorzystaniem z możliwości ubezpieczenia w związku z opieką nad dzieckiem, podstawą naliczenia składki jest 60 proc. prognozowanego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Dla osób bez stażu ubezpieczeniowego, bezrobotnych oraz ze stażem krótszym niż półroczny – jest to 75 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę. Przez okres trzech lat z budżetu państwa opłacane będą składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i zdrowotne emerytalne i rentowe za osoby mające co najmniej półroczny staż ubezpieczeniowy. W przypadku osób dotychczas nieubezpieczonych, lub tych, których staż ubezpieczeniowy jest krótszy niż sześć miesięcy, budżet będzie finansował tylko składki na ubezpieczenia emerytalne.

URLOP RODZICIELSKI

Urlop rodzicielski to dodatkowe płatne 26 tygodni urlopu przeznaczone na opiekę nad dzieckiem, które nie ukończyło pierwszego roku życia. Jeśli matka zdecyduje się tylko na urlop macierzyński (26 tygodni) za ten okres otrzyma zasiłek w wysokości 100 proc wynagrodzenia. Jeśli od razu zdecyduje się na roczny urlop (26 tygodni urlop macierzyński i 26 tygodni rodzicielski) za cały ten okres otrzyma zasiłek w wysokości 80 proc wynagrodzenia. Gdy jednak decyzję o skorzystaniu z urlopu rodzicielskiego podejmie już w trakcie urlopu macierzyńskiego za pierwsze 26 tygodni otrzyma zasiłek w wysokości 100 proc wynagrodzenia, za kolejne 26 tygodni – 60 proc.

ULGI PRORODZINNE

W rozliczeniu podatku za 2013 r. rodzicom z jednym lub dwojgiem dzieci (również jednemu rodzicowi samotnie wychowującemu dzieci) – pod warunkiem, że ich roczne łączne dochody nie przekraczają 112 tys. zł – przysługiwać będzie ulga podatkowa w wysokości 1 112,04 zł. Za trzecie dziecko ulga wyniesie 1 668,12 zł, za czwarte i kolejne – 2 224,08 zł rocznie. (KW)

TRUDNE ROZMOWY

GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA

Uzgodnienia z Zarządem Transportu Miejskiego to zawsze trudne rozmowy. Czy mówimy o zwiększeniu częstotliwości połączeń, o wydłużeniu lub zmianie trasy, czy o przesunięciu strefy biletowej, mówimy zawsze o jednym – o pieniądzach.

Fot. Sylwia Rzecka

20 września odbyło się robocze spotkanie władz naszej gminy – burmistrza Kazimierza Jańczuka, wiceburmistrza Ryszarda Machałka, przewodniczącego rady miejskiej Andrzeja Cieślawskiego, radnych oraz kierownictwa Wydziału Dróg Gminnych Urzędu Miasta i Gminy – z przedstawicielem warszawskiego Zarządu Transportu Miejskiego Danielem Złamalem, poświęcone funkcjonowaniu komunikacji publicznej w przyszłym roku.

W 2014 r. ZTM proponuje naszej gminie: dwa kursy więcej na linii 724 w godzinach szczytu w zamian za skrócenie trasy do Wilanowa, zwiększenie o blisko 10 proc (o 260 tys. zł) dopłaty do funkcjonowania komunikacji zbiorowej przy niezmienionej ofercie, opłatę za wozokilometr (na terenie naszej gminy) w wysokości 8,86 zł i podwyżkę ceny biletów o ok. 15 proc. – bilet kwartalny dwustrefowy kosztować będzie 536 zł (obecnie 474 zł). Oczywiście bez gwarancji utrzymania rozkładów i linii, bowiem ostateczną decyzję o trasie i rozkładzie jazdy podejmuje ZTM.

Gminę satysfakcjonowałoby przedłużenie trasy linii 742 do stacji metra Wilanowska (na wiosnę skróconej do Wilanowa), zwiększenie częstotliwości kursowania autobusów tej linii między Brześcami a Wilanowem oraz linii 724 w godzinach szczytu (ale w tym przypadku konieczne jest porozumienie z gminą Piaseczno) i większa liczba połączeń na trasie Wilanów – stacja metra Wilanowska. Jedną z propozycji samorządu było zwiększenie częstotliwości kursów linii 710, ale tylko do STOCERU, a nie do Piaseczna. Jednak zwiększenie częstotliwości kursowania autobusów na niektórych liniach musi odbyć się kosztem zmniejszenia na innych. Jak wyjaśnił Daniel Złamal, o zwiększeniu taboru obsługującego teren naszej gminy nie ma mowy.

Rozmówcy podnosili też kwestię celowości utrzymania w dotychczasowym przebiegu linii 700 z Dworca Centralnego w Warszawie do Konstancina-Jeziorny. Trasa jej została wyznaczona z myślą o pacjentach dojeżdżających do STOCERU. Jednak liczba osób korzystających z tej linii jest znikoma, ponieważ kolej nie jest dostosowana do obsługi pasażerów niepełnosprawnych. Znacznie łatwiej pacjentom dojechać metrem do stacji Wilanowska i dalej jednym z autobusów linii 7XX. Przedstawiciele gminy proponowali skrócenie trasy 700 do metra Wilanowska w zamian za zwiększenie częstotliwości kursów. To rozwiązanie również pociąga za sobą zwiększenie dopłat dla ZTM, bo za każdy wozokilometr na terenie gminy zapłaci nasz samorząd.

Kolejna propozycja władz gminy dotyczyła wprowadzenia biletu tylko na drugą strefę biletową na trasach Konstancin – Góra Kalwaria i Konstancin – Piaseczno. Wielu mieszkańców naszej gminy pracuje w ościennych miejscowościach i zmuszeni są do kupowania biletów dwustrefowych, mimo że przemieszczają się w obrębie jednej strefy. Daniel Złamal zgodził się, że ZTM mógłby rozważyć takie rozwiązanie, gdyby ościenne gminy wystąpiły wspólnie o wprowadzenie biletu obowiązującego tylko w drugiej strefie.

Zwiększenie częstotliwości kursowania autobusów na niektórych liniach musi odbyć się kosztem zmniejszenia na innych. O zwiększeniu taboru obsługującego teren naszej gminy nie ma mowy

Rozmowy z ZTM są trudne, bo monopolista zawsze ma rację i duże oczekiwania finansowe. Nie udało się przesunięcie granicy pierwszej strefy biletowej do Grapy, bowiem koszty ewentualnej zmiany musiałaby ponieść nasza gmina. Zdaniem ZTM, przesunięcie strefy wymagałoby wzrostu dofinansowania linii autobusowych 7XX przez gminę o ok. 40 proc., tzn. ponad 1 mln zł! Ponadto zgodę na tę zmianę musiałaby wyrazić rada Warszawy, bo to budżet Warszawy dopłaca do pierwszej strefy biletowej. Propozycja burmistrza dotycząca zmiany trasy linii 139 z Ogrodu Botanicznego do metra Wilanowska w taki sposób, by autobusy, jadące w kierunku Warszawy, po dojechaniu do ul. Warszawskiej robiły pętlę wokół ronda Jana Pawła II i zabierały pasażerów z Grapy i Mirkowa, z tych samych powodów dla ZTM jest nie do przyjęcia.

Wielu mieszkańców naszej gminy pracuje w ościennych miejscowościach i zmuszeni są do kupowania biletów dwustrefowych, mimo że przemieszczają się w obrębie jednej strefy

Na wiosnę 2014 r. kończy się również umowa z ZTM na obsługę linii dowozowych L. Samorząd gminy zdecydowany jest na kontynuowanie współpracy z ZTM w tym segmencie komunikacji, ze względu na możliwość korzystania z oferty „Wspólny bilet", dzięki której w liniach lokalnych honorowane są wszystkie uprawnienia do przejazdów ulgowych i bezpłatnych, zgodnie z zasadami obowiązującymi w lokalnym transporcie zbiorowym obsługiwanym przez ZTM. Obecny na spotkaniu sołtys Słomczyna Ksawery Gut zwrócił uwagę na potrzebę dostosowania rozkładu jazdy linii L do rozkładu autobusów linii 7XX, tak by pasażerowie sołectw nie musieli długo czekać na dalsze połączenie. Nadal na autobusy L czekają mieszkańcy Dębówki: skierowanie linii dowozowych przez Dębówkę, zdaniem ZTM, jest niemożliwe ze względu na zły stan drogi. Z niewiadomych przyczyn również niemożliwe jest ustawienie słupka przystankowego w Słomczynie na przystanku Jabłoniowa koło Green Garden na trasie L15 i L16, o które upominamy się od półtora roku. Mieszkańcy Skolimowa wnosili o uruchomienie linii dowozowej ze Skolimowa i Chyliczek do pętli autobusu 139 (przy ogrodzie botanicznym) lub do Klarysewa, co znacznie ułatwiłoby mieszkańcom dojazd do pracy i szkół w Warszawie. Burmistrz zapowiedział zorganizowanie oddzielnego spotkania z sołtysami i wystąpienie do ZTM z konkretnymi propozycjami.

Wszelkie propozycje zmiany rozkładu jazdy lub trasy i uwagi dotyczące funkcjonowania komunikacji Daniel Złamal kwitował stwierdzeniem, że pasażerowie nie zgłaszają do ZTM żadnych uwag. A więc zamiast narzekać na przystankach, nękajmy ZTM.

O tym, ile pieniędzy gmina przeznaczy na funkcjonowanie transportu publicznego, zadecydują radni w trakcie debaty nad przyszłorocznym budżetem. Na obsługę komunikacji zbiorowej samorząd gminy przeznaczył w budżecie na 2013 r. blisko 3 mln zł. W przyszłym roku komunikacja publiczna kosztować będzie gminę jeszcze drożej. Czy nakłady przełożą się na liczbę i jakość połączeń?

REWOLUCJA BILETOWA

W przyszłym roku jednorazowy bilet komunikacji miejskiej w Warszawie zastąpiony zostanie 75-minutowym, tzw. przesiadkowym. W ciągu 75 minut, będziemy mogli podróżować dowolną liczbą środków komunikacji publicznej. Bilet będzie kosztować 4,40 zł (tyle samo, ile obecnie bilet jednorazowy) i będzie ważny w obu strefach biletowych.
Nowością będzie bilet weekendowy, który zastąpi bilet trzydniowy. Będzie ważny od godz. 19.00 w piątek do godz. 8.00 w poniedziałek w obu strefach biletowych. Kosztować będzie dla jednej osoby 24 zł, dla grupy (do pięciu osób) – 40 zł. Nie zmieni się cena biletu dobowego, za który trzeba zapłacić 15 zł.

Do trzech razy sztuka

MAGDA ANDRZEJEWICZ

Po raz pierwszy koncepcję budowy nowego ratusza władze gminy przedstawiły w 1986 r., jeszcze przed reformą samorządu. Po raz drugi – ponad 10 lat temu, w maju 2003 r. Po raz trzeci – dwa lata temu. Do trzech razy sztuka. Na projekty i kolejne koncepcje lokalizacji ratusza wydano z gminnej kasy już ponad 1 mln zł.

Dwa lata temu, podczas sesji rady miejskiej 13 września 2011 r., radni jednogłośnie zaakceptowali nową lokalizację ratusza przy ul. Piaseczyńskiej. Teren pod budowę położony jest w centrum miasta, w podobnej odległości od dwóch dużych osiedli mieszkaniowych: na Grapie i w Mirkowie. 21 sierpnia zawarte zostały ostatnie akty notarialne kupna działek od prywatnych właścicieli i gmina została właścicielem całego terenu potrzebnego pod budowę – blisko 1,5 ha między ulicami Piaseczyńską i Kolejową.

Nowa lokalizacja, a więc nowy projekt. – Nie powinniśmy na siłę przenosić w to miejsce projektu budynku, który miał powstać przy oczku wodnym – mówił podczas sesji burmistrz Kazimierz Jańczuk. W listopadzie 2012 r. ogłoszony został kolejny konkurs na opracowanie koncepcji architektoniczno-budowlanej siedziby władz gminy.

Wyniki konkursu poznaliśmy 27 marca. Siedmioosobowe jury w składzie: przewodniczący rady miejskiej Andrzej Cieślawski, wiceburmistrzowie Ryszard Machałek i Dorota Gadomska, zastępca kierownika Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna Janusz Kołodziejczak oraz architekci oddziału warszawskiego SARP, spośród 19 projektów zgłoszonych do konkursu wybrało pracę przedstawioną przez warszawską pracownię architektury i urbanistyki Brzozowski Grabowiecki Architekci. Autorzy projektu zaproponowali prosty i funkcjonalny budynek dwukondygnacyjny o powierzchni użytkowej ok. 2 500 mkw, wyposażony w systemy odzyskiwania ciepła, wykorzystania wody deszczowej i ogrzewania z wykorzystaniem kolektorów słonecznych.

Fot. GMT

Pod gruntem, na którym ma stanąć ratusz, przebiega sześć przewodów energetycznych zasilających w energię elektryczną znaczną część miasta

Miesiąc temu, 6 września, burmistrz Kazimierz Jańczuk i skarbnik gminy Dariusz Lipiec podpisali z Janem Beliną-Brzozowskim, prezesem pracowni architektonicznej Brzozowski Grabowiecki Architekci umowę na wykonanie dokumentacji projektowej ratusza. Zgodnie z umową, pracownia przygotuje projekt do 24 lipca 2014 r.

Teren jest, koncepcja też, projekt zamówiony – czy nie za dobrze? Tydzień później okazało się, że za dobrze. Podczas obrad wrześniowej sesji rady miejskiej burmistrz poinformował, że przez teren, na którym ma stanąć ratusz, przebiega sześć przewodów energetycznych zasilających w energię elektryczną dużą część miasta. O budowie nie może więc być mowy. Burmistrz nie wyjaśnił jednak, jak mogło dojść do takiego niedopatrzenia. Informacja zbulwersowała radnych i mieszkańców. Przecież lokalizacja ratusza znana jest od dwóch lat i dopiero teraz „okazało się". Włodarze gminy i urzędnicy nie zauważyli kabli na mapach? Radni z Komisji Ładu Przestrzennego i Spraw Komunalnych Rady Miejskiej nie widzieli map?

Po szokującej informacji radni baczniej przyjrzeli się projektowi i stwierdzili, że nie wszystkie założenia koncepcyjne, o których byli informowani, znalazły się w koncepcji architektonicznej. Zniknęły m.in. chodnik i ścieżka rowerowa od ratusza w kierunku Jeziorny oraz pas zieleni, który miał separować budynek od ruchliwej drogi wojewódzkiej nr 721. Realizacja wybranego projektu kosztować miała ok. 20 mln zł – teraz wiadomo, że będzie gorzej i drożej. Aby cokolwiek zbudować, konieczne będzie przełożenie kabli. A to oznacza sporządzenie dokumentacji technicznej, konieczność uzyskania pozwolenia na budowę i przeprowadzenie kosztownych prac ziemnych za pieniądze gminy – właściciel sieci energetycznej, firma PGE Dystrybucja, nie sfinansuje prac.

A skoro o pieniądzach mowa, to kwestia finansowania budowy ratusza nadal pozostaje otwarta. Dwadzieścia kilka milionów złotych – bo koszty rosną – to cały roczny budżet inwestycyjny naszej gminy. Wyłożenie na budowę pieniędzy z gminnej kasy lub ewentualne zaciągnięcie kredytu oznaczałoby paraliż inwestycyjny gminy i pozbawiłoby samorząd możliwości finansowania innych potrzebnych inwestycji, choćby budowy sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Rada miejska zaczęła prace nad przyszłorocznym budżetem i, choć przedstawienie projektu budżetu należy do burmistrza, to do radnych będzie należało ostatnie słowo w kwestii finansowania budowy nowego ratusza.

Nie dla nas obwodnica

KLARA WARECKA

1 października rząd przyjął tzw. program obwodnicowy, czyli ustalił listę obwodnic, które zostaną wybudowane w latach 2014 –2020. Objazdu Konstancina-Jeziorny na liście nie ma.

Program przewiduje budowę 12 obwodnic o łącznej długości ok. 150 km. Do 2020 r. kosztem 4,7 mld zł rząd planuje wybudować obwodnice Bełchatowa, Brodnicy, Inowrocławia, Wielunia, Ostrowa Wielkopolskiego, Jarocina, Góry Kalwarii, Olsztyna, Kłodzka, Nysy, Sanoka i Kościerzyny. Jeszcze w tym roku ogłoszone zostaną przetargi na budowę dróg, tak by po otrzymaniu dofinansowania z budżetu Unii Europejskiej jak najszybciej rozpocząć inwestycje. Tylko jedno mazowieckie miasto znalazło się na liście – Góra Kalwaria. Planowany koszt budowy obwodnicy Góry Kalwarii, o długości 9 km, w przebiegu dróg krajowych nr 50 i 79 to blisko 438 mln zł. Rządowy program objął budowę obwodnic miast w przebiegu dróg krajowych lub ekspresowych, objazd Konstancina miał odciążyć drogę wojewódzką.

Do budowy obwodnicy Konstancina Mazowsze przymierza się od wielu lat. Jak dotychczas, bezskutecznie. W maju Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich podpisał kolejną umowę (z poprzedniej wykonawca nie wywiązał się) na opracowanie koncepcji przebiegu drogi. Spółka Mosty Katowice ma ją wykonać do sierpnia 2014 r. W tym czasie firma zobowiązana jest także do uzyskania decyzji środowiskowej. Następnie wykonany zostanie projekt trasy – kolejny rok lub dwa. Do 2017 r. ma powstać kompletna dokumentacja inwestycji. Wątpliwe, by Mazowsze, które ma ostatnio poważne problemy finansowe, znalazło pieniądze, co najmniej 1 mld zł, na sfinansowanie tak dużej inwestycji.

Realnie, jedyne na Mazowszu uzdrowisko ma szanse na budowę obwodnicy po 2020 r., o ile decyzja środowiskowa nie przeterminuje się. Można zbudować obwodnicę Serocka, rusza budowa dróg objazdowych Marek, Raszyna i Janek, a Konstancina nie. Naszej drogi nie ma nawet na liście rezerwowej – gdyby któreś z miast nie skompletowało pełnej dokumentacji lub przy realizacji inwestycji z listy podstawowej zostały oszczędności, mielibyśmy szansę na wcześniejszą budowę.

Skoro nie mamy szans na budowę trasy, którą wyprowadzimy ciężki ruch z drogi wojewódzkiej nr 724, biegnącej przez środek kilkutysięcznego osiedla Grapa, musimy zabiegać o dalsze ograniczenie tonażu pojazdów. Na drogach wszelkiej kategorii – na wojewódzkich trudniej gminie uzyskać takie ograniczenie, ale na ulicy gminnej chyba łatwiej? Taką ulica jest m.in. ul. Bielawska. Na odcinku 1 100 m z jednej strony ulicy zlokalizowane są dwa kompleksy bloków (osiedla Arche i JW Construction), z drugiej – zabudowa jednorodzinna i Zespół Szkół nr 3. Ruch ciężkich pojazdów jest uciążliwy dla mieszkańców i wręcz niebezpieczny dla uczniów. Kilkunastotonowe kolosy pędzą ul. Bielawską do zakładów przemysłowych zlokalizowanych w Mirkowie. Ograniczenia prędkości kierowcy nie respektują, a policja nie kontroluje przestrzegania ustawionych znaków.

Fot. JTAT

Na ul. Bielawskiej nikt nie respektuje ograniczenia prędkości

„W najbliższym czasie naprzeciwko szkoły zbudowany zostanie skatepark – sport w oparach spalin to jest to!" – pisze nasz czytelnik.

O ograniczenie tonażu pojazdów musimy zadbać sami – nikt nas nie wyręczy. Ale samo ustanowienie zasad i zakazów nie poprawi sytuacji, trzeba je jeszcze egzekwować.

CHCĘ ZBUDOWAĆ DOM

MAGDA ANDRZEJEWICZ,
GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA

Działki kupili, odziedziczyli lub dostali od rodziców wiele lat temu. Chcą zbudować dom i nie mogą. Dlaczego? Mieszkańcy wielu miejscowości w naszej gminie składają wnioski o wydanie pozwolenia na budowę lub wydanie decyzji o warunkach zabudowy i otrzymują decyzję odmowną.

Fot. JTAT

Niektórzy uważają, że ograniczenia możliwości pobudowania domu wynikają z objęcia terenu całej gminy strefami ochrony uzdrowiskowej. Tak sądzi wielu mieszkańców strefy C ochrony uzdrowiskowej. To jednak nie prawda – ograniczenia nie wynikają z zapisów ustawy uzdrowiskowej, a z braku miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (MPZP). To nie ustawa zabrania budowy lub rozbudowy domu, garażu, przechowalni lub przetwórni płodów rolnych. Ustawa uzdrowiskowa w strefie ochrony C zabrania jedynie: nieplanowanego wyrębu drzew, prowadzenia działań powodujących niekorzystną zmianę stosunków wodnych, lokalizację nowych uciążliwych obiektów budowlanych i innych uciążliwych obiektów (w tym zakładów przemysłowych) oraz prowadzenia działań mających wpływ na fizjografię uzdrowiska i jego założenia przestrzenne lub właściwości lecznicze klimatu.

Nowelizacja ustawy uzdrowiskowej przywróciła możliwości wydawania tzw. warunków zabudowy w strefie B i C nawet w przypadku nie objęcia ich uchwalonymi MPZP, pod warunkiem, że studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy przewiduje taką możliwość. Jednak nie wszyscy występujący o ustalenie warunków zabudowy otrzymują je.

Ograniczenia możliwości pobudowania domu nie wynikają z zapisów ustawy uzdrowiskowej, a z braku miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Konstanciński Klub Inicjatyw Obywatelskich sprawdził, jakie były powody wydania odmownych decyzji. Na wniosek o udzielenie informacji publicznej, złożony przez KIO, Wydział Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta i Gminy przedstawił powody odmowy wydania warunków zabudowy ośmiu osobom (w roku 2013). Pięciu wnioskodawców chciało budować dom w Kępie Okrzewskiej, trzech w Łęgu. Czterem z nich odmówiono z uwagi na konieczność uzyskania zgody na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolnicze. Tzw. odrolnienie gruntów klas I–III nie jest sprawą łatwą i zależną od władz gminy – wymaga zgody ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Dwóm pozostałym mieszkańcom Kępy Okrzewskiej i dwóm z Łęgu odmówiono, bowiem: „W obszarze analizowanym występuje rozproszona zabudowa zagrodowa na gruntach rolnych (…). Zabudowa na w/w działkach nie pozwala na określenie wymagań dotyczących nowej zabudowy w zakresie kontynuacji funkcji, parametrów, cech i wskaźników kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym gabarytów i formy architektonicznej obiektów budowlanych, linii zabudowy oraz intensywności wykorzystania terenu.” Uff, brzmi to nieco enigmatycznie, ale zgodnie z obowiązującymi przepisami. W żadnej z wydanych decyzji powodem odmowy ustalenia warunków zabudowy nie była przynależność działki do którejkolwiek ze stref ochrony uzdrowiskowej.

Zgodnie z ustawą o planowaniu przestrzennym, wydanie decyzji o warunkach zabudowy możliwe jest jedynie w przypadku łącznego spełnienia następujących warunków:

- co najmniej jedna działka sąsiednia, dostępna z tej samej drogi publicznej, jest zabudowana w sposób pozwalający na określenie wymagań dotyczących nowej zabudowy w zakresie kontynuacji funkcji, parametrów, cech i wskaźników kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym gabarytów i formy architektonicznej obiektów budowlanych, linii zabudowy oraz intensywności wykorzystania terenu,
- teren ma dostęp do drogi publicznej,
- istniejące lub projektowane uzbrojenie terenu jest wystarczające dla zamierzenia budowlanego,
- teren nie wymaga uzyskania zgody na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze i nieleśne albo jest objęty zgodą uzyskaną przy sporządzaniu miejscowych planów, które utraciły moc na podstawie art. 67 ustawy, o której mowa w art. 88 ust. 1,
- decyzja jest zgodna z przepisami odrębnymi.

Jeśli choć jeden z tych warunków nie jest spełniony, o uzyskaniu warunków zabudowy możemy zapomnieć.

„Kupiłem działkę prawie osiem lat temu” – pisze nasz czytelnik. „Sprawdziłem w urzędzie gminy, że prace nad MPZP tej okolicy wtedy trwały już od ponad trzech lat. Myślałem, że za rok plany będą gotowe – akurat tyle potrzeba mi było na projekt domu i przygotowanie do budowy. I czekam już ósmy rok! Czekam i wcale nie wiem czy będę mógł budować. Czy ktoś słyszał o zawieszeniu ogłoszenia wyroku na osiem lat?” – pyta.

Nowelizacja ustawy uzdrowiskowej przywróciła możliwości wydawania tzw. warunków zabudowy w strefach B i C nawet w przypadku nie objęcia ich uchwalonymi MPZP

O wiele łatwiej uzyskać pozwolenie na budowę w przypadku, gdy działka objęta jest miejscowym planem. Nie ma znaczenia, czy sąsiednia działka jest zabudowana i w jaki sposób – wiadomo, że teren przeznaczony jest pod zabudowę np. jednorodzinną, określone są wielkości działek i dostęp do drogi.

Uchwalanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy należy do zadań własnych gminy. Dotychczas uchwalone MPZP obejmują ok. 60 proc. terenu gminy. Od kilkunastu lat czekają na plan mieszkańcy m.in. części Klarysewa i Skolimowa, Łęgu, Kawęczyna, Kępy Okrzewskiej i Kępy Oborskiej. Uchwały o przystąpieniu do sporządzenia tych planów podjęte zostały ponad 10 lat temu. W tym tempie już może w połowie XXI wieku uchwalone zostaną plany dla całej gminy. Na nowe studium też czekamy już wiele lat. Mieszkańcy pytają, czy nie lepiej zacząć od studium i plany uchwalać w oparciu o nowe zapisy dokumentu. – A najlepiej zacząć od realizacji przedwyborczych obietnic. W tej kadencji burmistrz obiecywał nowe studium i znaczne przyśpieszenie uchwalania MPZP – przypomina właściciel działki w Kępie Okrzewskiej.

Od kilkunastu lat czekają na plan mieszkańcy m.in. części Klarysewa i Skolimowa, Łęgu, Kawęczyna, Kępy Okrzewskiej i Kępy Oborskiej

Kluczem do rozwoju gminy, przyciągnięcia inwestorów i realizacji inwestycji budowlanych na wsi jest uchwalenie studium i planów. Bez planów gmina nie może się rozwijać. Dlaczego władzom gminy nie zależy na rozwoju? Mamy pomysł tylko na przetrwanie? Dlaczego sąsiednim gminom udaje się uchwalać plany, a nam nie? Osiągnięcia naszych władz samorządowych w kwestii planowania przestrzennego są mniej niż mizerne. W 2011 r. z zaplanowanych ok. 270 tys. zł na przygotowanie projektów MPZP, dokumentację i uzgodnienia wydano tylko 90 tys. zł, czyli 37 proc. planu, w 2012 r. – zaledwie 17,73 proc – o ponad połowę mniej. Zrealizowanie planu „aż” w blisko 18 proc. możliwe było dzięki zmniejszeniu pierwotnie zaplanowanej w budżecie na 2012 r. kwoty 495 tys. zł o ponad połowę – do 220 tys. zł. Ostatecznie na sporządzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gmina wydała 38 997,04 zł. Gdyby nie kolejne zmniejszenia, plan wykonany zostałby w niespełna 8 proc.

W tych gminach, które chciały się rozwijać, plany dla całego obszaru uchwalono w ciągu kilku lat. To tam przybywa domów, inwestorów i miejsc pracy. W naszej gminie trudno zbudować dom i trudno inwestować, bo przed inwestorami samorząd broni się, jak tylko może. Bo może źle wybierzemy, albo nas oszukają? Lepiej nic nie robić – kto nic nie robi, ten się nie myli. Pozostaje niezbadaną tajemnicą, w jaki sposób Lesznowola uchwaliła plany dla ponad 95 proc obszaru i dlaczego ta gmina nie boi się rozwoju.

REKLAMA

OGŁOSZENIA DROBNE

wpis 3 zł/słowo, **bold 4 zł/słowo**

ogłoszenia przyjmujemy:

przez telefon
tel. 22 213 85 85

pocztą elektroniczną
e-mail: gazety@barcik.pl

w biurze
Biuro Ogłoszeń Lokalnych
Piaseczno, ul. Kniaziewicza 45 lok. 18
www.barcik.pl

USŁUGI

- Biuro Rachunkowe prowadzenie, pomoc, konsultacje, t. 502 354 917
- Dachy, rynny, tel. 512 256 799
- **DRUKARNIA - POLIGRAFIA Wizytówki, ulotki, plakaty w 24 h Cyfra i offset. Piaseczno t. 601 213 555, www.barcik.pl**
- **Budowa domów, dachy, rozbudowy, tel. 508 529 008**
- Docieplenia budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie. tel. 501 624 562
- Dachy papą, tel. 725 229 079
- Układanie kostki brukowej, tel. 517 477 531
- Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214
- Prace wykończeniowe, elewacje, remonty, budowa domów. Kierownik budowy. tel. 602 23 86 20
- Cyklinowanie, tel. 663 163 070
- **Budowa domów. Kompleksowe usługi budowlane, t. 694 401 711**
- Naprawa pralek, tel. 602 322 951, 503 598 382
- **DOCIEPLANIE PODDASZY - solidnie, tel. 501 624 562**

PRACA

- Kierowca C+E, tel. 602 424 170

NAUKA

- Komputer od podstaw, tel. 698 166 368
- Niemiecki na każdym poziomie. Możliwość dojazdu. tel. 530 438 639

SPRZEDAM

- Drewno opałowe i kominkowe, tel. 602 77 03 61
- Grunt rolny 1,10 ha Prażmów, tel. 602 77 03 61
- Grunt rolny 7 ha Prażmów, tel. 602 77 03 61
- Działka budowlano - usługowa przy trasie 722, tel. 602 77 03 61

KUPIĘ

- **Skup samochodów z lat 1997 - 2010, tel. 608 174 892**

ZDROWIE

- Lekarz seksuolog, tel. 22 825 19 51

LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY

Biedny powiat

Na remonty dróg powiat nie ma pieniędzy, jedyne liceum w gminie chce zamknąć, na co więc powiat wydaje swoje niemałe dochody, na które m.in. my się składamy – w formie udziału w podatkach. Nie było powiatów, a szkoły funkcjonowały i drogi też budowano. Czy koniecznie potrzebny nam taki pośrednik? A jeśli już, to może zmienić siedzibę powiatu, np. powiat lesznowolski brzmi bardzo obiecująco.

Renata K.

Wandale na Koziej

Jest ewidentny akt wandalizmu, sprawcy są znani policji, są świadkowie, a policja sprawę umarza. Dlaczego chuligani w naszej gminie mogą czuć się bezkarni? Osiedlowi wandale, nie tylko na Argentynie, są doskonale znani dzielnicowym, a policji los spokojnych mieszkańców jest obojętny. Nic dziwnego, że chuliganów przybywa. Czy gmina może nam pomóc, bo jak widać, na policję nie możemy liczyć.

K. P.

Radny swojej ulicy

Im bliżej kolejnych wyborów samorządowych, tym wyraźniej widać, że dla części radnych liczą się tylko sprawy ewentualnych przyszłych wyborców. Niech na całym świecie wojna, byle moja wieś spokojna. Ważne, co na mojej ulicy i kilku najbliższych, o tym że są radnymi całej gminy zapominają – przykrótką kołderkę każdy ciągnie w swoją stronę. Sołectwa, które nie mają swoich reprezentantów w radzie miejskiej, są na straconej pozycji. Radny miejski powinien dbać o sprawy całej gminy, nie tylko swojego sołectwa.

B.Z.

Zimny prysznic zamiast hydroterapii

Przez ponad półtora roku słuchaliśmy opowieści władz spółki uzdrowiskowej o budowie centrum hydroterapii. Były slajdy, opisy, podobno pozwolenie na budowę, podpisana umowa na dofinansowanie i... klops. Okazało się, że zamiast hydroterapii zafundowano nam wodolejstwo. Spółka nie pofatygowała się z wyjaśnieniem, dlaczego budowa się nie zaczęła. Zamiast wkopania kamienia węgielnego – zimny prysznic. Na działania prywatnej spółki gmina raczej nie ma wpływu, ale na utrzymanie statusu uzdrowiska jak najbardziej. Krótkowzroczna polityka władz gminy doprowadziła do tego, że spółka ma monopol na lecznictwo uzdrowiskowe. Jeśli z innych deklaracji spółka będzie się wywiązywać tak samo, to wkrótce już nie będziemy mieszkać w uzdrowisku.

T. T.

Wizyta w urzędzie

Na początku września moja mama, kobieta, która parę lat temu przekroczyła osiemdziesiątkę – wybrała się do Urzędu Miasta i Gminy po dokumenty niezbędne do realizacji swoich planów. Cała sprawa nie polegała tylko na wypisaniu jakiegoś zaświadczenia, ale wymagała zagłębienia się w temat, wykonania telefonów, odnalezienia dokumentów z dawnych lat, czyli poświęcenia czasu. Po tej wizycie mama wyszła wręcz zszokowana. Gdy kilka dni później opowiadała mi o tym, to jeszcze oczy jej się śmiały. Panie urzędniczki uśmiechnięte, sympatyczne dla petentki, natychmiast tematem zainteresowane i wykazujące fachowość w tym co robią. Miło słuchać! Często mamy żal – niestety zbyt często uzasadniony – do pracowników urzędów, szpitali i innych placówek, gdzie ktoś potrzebujący pomocy staje się natrętem. Dlatego o takich zdarzeniach trzeba pisać i głośno mówić. Stare polskie powiedzenie twierdzi, że pierwsza jaskółka wiosny nie czyni. Nie będę kwestionował staropolskiej mądrości, ale gdy takich jaskółek będzie więcej, to wierzmy w to, że ta urzędowa wiosna nadejdzie i choć w tym temacie życie dla szukających pomocy w takich miejscach stanie się mniej uciążliwe.

J. D.

Stawki podatków lokalnych

Maksymalne stawki podatków lokalnych co rok są aktualizowane przez ministra finansów. Zmiana stawek podatków uzależniona jest od poziomu inflacji. W 2014 r. podatki nie wzrosną znacząco dzięki temu, że inflacja w ostatnim roku była niska. Ostateczna decyzja o wysokości stawek podatków lokalnych, w tym podatku od nieruchomości, należy do rady miejskiej. O ile więcej możemy zapłacić w przyszłym roku?

Maksymalne stawki podatku od nieruchomości w 2014 r. wyniosą za 1 mkw.:

- od budynku mieszkalnego lub jego części 0,74 zł – wzrosną o 1 grosz,
- od budynku lub jego części związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynku mieszkalnego lub jego części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej 23,03 zł – wzrosną o 23 grosze,
- od budynku lub jego części zajętego na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym 10,75 zł – wzrosną o 19 groszy,
- od budynku lub jego części zajętego na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych 4,68 zł – wzrosną o 5 groszy,
- od pozostałych budynków lub ich części, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego 7,73 zł – wzrosną o 7 groszy,
- za grunt związany z prowadzeniem działalności gospodarczej 0,89 zł – wzrosną o 5 groszy,
- za grunt pod jeziorami, które są zajęte na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrownie wodne 4,56 za 1 ha – wzrosną o 23 grosze,
- za pozostałe grunty w tym zajęte na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego 0,46 zł – wzrosną o 3 grosze. (MM)

Szlachetna Paczka 2013

Szlachetna Paczka to ogólnopolska akcja pomocy, realizowana już po raz 13. przez Stowarzyszenie Wiosna. To program pomocy rodzinom, które znajdują się w trudnej sytuacji wskutek różnych niezawinionych przyczyn: choroby, niepełnosprawności, nieszczęśliwego wypadku, śmierci bliskiej osoby lub utraty pracy.

W 2012 r. Szlachetna Paczka dotarła do 13 235 potrzebujących rodzin. Do naszej gminy Paczka zawitała w ubiegłym roku po raz pierwszy – dziewięciu wolontariuszy pomogło 16 rodzinom. W tym roku może nas być więcej i możemy pomóc większej liczbie potrzebujących. Zostań bohaterem w swoim mieście – dołącz do konstancińskiej drużyny super W. Zgłoszenia (do 15 października) można dokonać na stronie www.superw.pl. Więcej informacji o akcji na stronie www.facebook.com/SzlachetnaPaczkaKonstancinJeziorna. Oprócz wolontariuszy potrzebni są także darczyńcy. Dołącz do darczyńców Szlachetnej Paczki. Zostań naszym bohaterem!

REKLAMA

BIURO OGŁOSZEŃ
drobnych i modułowych
w PIASECZNIE
NASZE MIASTO
FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA
ul. Kniaziewicza 45 lok. 18
tel. 0-22 213 85 85, 0-601 213 555

PROGRAM BEZ KONKRETÓW

Przyjęcie Programu Ochrony Środowiska na lata 2013–2020 było jednym z punktów porządku obrad wrześniowej sesji rady miejskiej. Podczas dyskusji nad dokumentem radna Grażyna Żmigrodzka-Konitzer zwróciła uwagę na brak: istotnych danych dotyczących badania jakości wody w stacji uzdatniania Borowina, programu poprawy jakości wód gruntowych, programu budowy ścieżek rowerowych, zasad ograniczania zabudowy w rejonie planowanych stacji telefonii komórkowej i danych dotyczących badań oddziaływania pól elektryczno-magnetycznych. Po krótkiej dyskusji radni odrzucili wyjątkowo powierzchownie przygotowany dokument, niezawierający listy najpoważniejszych zagrożeń dla środowiska naturalnego w gminie ani sposobów ich eliminowania. Radny Tomasz Zymer złożył na ręce burmistrza i przewodniczącego rady miejskiej wnioski do Programu Ochrony Środowiska, w których zawarł spis najważniejszych zagrożeń dla środowiska naturalnego w gminie, w szczególności zewnętrznych:

- związanych z tranzytem na drogach wojewódzkich,
- związanych z powstawaniem nowej zony przemysłowo-logistycznej na granicy gminy w Łubnej-Baniosze oraz oddziaływaniem tamtejszego zamkniętego (?) wysypiska śmieci,
- związanych z napływem zanieczyszczonego powietrza znad Piaseczna i Warszawy

i wewnętrznych:

- związanych z funkcjonowaniem zakładów przemysłowych w Mirkowie oraz przemysłowej fermy bydła w Goździach,
- związanych z wielkimi wysypiskami odpadów, w tym niebezpiecznych, m.in. na terenie dawnej papierni w Mirkowie oraz na działkach prywatnych na granicy Bielawy i Powsina,
- związanych z poważnymi zakłóceniami stosunków wodnych, szczególnie w rejonach objętych ochroną (Warszawski Obszar Chronionego Krajobrazu, rezerwaty przyrody, Chojnowski Park Krajobrazowy i jego otulina),
- związanych z niedoborami wody pitnej (lokalnymi i ogólnogminnymi),
- związanych z zanieczyszczeniem rzeki Jeziorki i jej dopływów,
- związanych z zanieczyszczeniem gleby i wód środkami ochrony roślin i nawozami sztucznymi,
- związanych z paleniem śmieci w prywatnych paleniskach oraz ogrzewaniem domów materiałami powodującymi utrzymywanie się na dużych obszarach gminy trującego smogu,
- oraz innych wskazanych przez specjalistów.

„Po zdefiniowaniu najważniejszych zagrożeń dla środowiska w gminie, program, powinien określić konkretne sposoby ich zwalczania i usuwania. Nie chodzi tu przy tym o humorystyczne ogólniki typu »optymalizacja warunków ruchu drogowego« (str. 65) czy »zintensyfikowanie działań ograniczających negatywny wpływ hałasu poprzez [...] przebudowę dróg« (str. 67), tylko o listę konkretnych działań wraz z podaniem ich kalendarza" – pisze Tomasz Zymer. (…) „W obecnie przedstawionym kształcie dokument zwany mylnie »Programem Ochrony Środowiska« nie przedstawia żadnej wartości dla ochrony środowiska w gminie, ponieważ nie definiuje ani konkretnych źródeł zagrożeń, ani sposobów i terminarza ich likwidacji. Jest dla mnie niezrozumiałe, dlaczego dokument w tym kształcie przeleżał w Urzędzie Miasta i Gminy cały rok, zanim przedstawiono go radnym do uchwalenia. Czyżby władza wykonawcza uważała ochronę środowiska za formalność funkcjonującą wyłącznie na papierze?" – pyta radny. (KW)

OTWARTE MISTRZOSTWA KONSTANCINA W PŁYWANIU

WWW.IKSKONSTANCIN.COM.PL

W dniach 19–20 października Integracyjny Klub Sportowy Konstancin organizuje po raz szósty Otwarte Mistrzostwa Konstancina w Pływaniu Masters (w randze Pucharu Polski) na pływalni Centrum Kompleksowej Rehabilitacji w Konstancinie-Jeziornie. Corocznie w mistrzostwach uczestniczy ok. 250 zawodników z terenu całej Polski, w tym także z terenu powiatu piaseczyńskiego. Uczestnicy zawodów to osoby w wieku od 25 do 85 lat, którzy kochają pływać (amatorzy), choć wśród uczestników są także byli mistrzowie Polski i reprezentanci kadry narodowej w pływaniu. Podczas dwudniowej rywalizacji zawodnicy wystartują w 26 konkurencjach indywidualnych, w różnych kategoriach wiekowych. W tym roku impreza połączona jest z kampanią społeczną „Pięściarze bokserom i nie tylko" na rzecz ochrony psów.

„Nasze Miasto – FMK" jest jednym z patronów medialnych zawodów

NIE TAK SIĘ UMAWIALIŚMY

T. U. BYLEC

Po trzech miesiącach funkcjonowania nowego systemu gospodarki odpadami komunalnymi gmina wprowadziła kolejną zmianę harmonogramu wywozu śmieci: zwiększona została częstotliwości odbioru odpadów segregowanych suchych dla nieruchomości w zabudowie jednorodzinnej – teraz będą odbierane co dwa tygodnie – i zmieniona data wywozu tzw. gabarytów i elektroodpadów. Nowy harmonogram obowiązuje od 1 października, informacja o zmianie ukazała się na stronie internetowej urzędu miasta 30 września. „Firma Lekaro, która odpowiada za wywóz śmieci z posesji, powinna przekazać właścicielom każdej nieruchomości nowe kalendarze odbioru odpadów" – czytamy na stronie UMiG. A ciekawe kiedy, z poniedziałku na wtorek w nocy? To ma być informacja?

– My podpisywaliśmy umowę z gminą, nie z firmą Lekaro i zgodnie z ustawą, gmina odpowiada za odbiór odpadów. To od urzędu oczekujemy rzetelnej informacji, podanej odpowiednio wcześniej – denerwują się mieszkańcy. Lokatorzy budynków wielorodzinnych teoretycznie mają łatwiej: wynoszą śmiecie do altany śmietnikowej i nie interesuje ich, kiedy odbierze je operator. Ale mieszkańcy domów jednorodzinnych żyją z kalendarzem i budzikiem w ręku, żeby nie przegapić terminu – w II sektorze, w październiku śmiecie przed godz. 6.00 trzeba wystawić dziewięć razy. Czy naprawdę nie można było lepiej zorganizować odbioru? Lokatorzy bloków mają inny problem – pojemników jest za mało, hałdy śmieci zalegają w całej altanie. Zarządcy budynków powinni zająć się dostarczeniem odpowiedniej liczby pojemników, zgodnie z zapisami uchwały rady miejskiej, w której określone są ich liczba i wielkość. Czy pracownicy wydziału ochrony środowiska kontrolują prawidłowość wypełniania wymogów uchwały? – Nikt nie kontroluje i dlatego w pomieszczeniach na pojemniki i w altanach śmietnikowych szczury buszują, aż strach wieczorem wyjść z kubłem – mówi Anna Z. – I nie wiadomo, kto ma z nimi walczyć. W budynku pewnie zarządca, ale jeśli biegają po ulicy, to kto? Gmina, jak po drodze gminnej, a powiat, jak po drodze powiatowej? Może powinien tym zająć się sanepid, a może jednak urząd? – pyta.

Szansa dla gmin

W sierpniu tego wojewoda mazowiecki ogłosił nabór wniosków na dofinansowanie budowy dróg w ramach programu wieloletniego pod nazwą „Narodowy program przebudowy dróg lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój". W ramach tego programu, na 2014 r. dla województwa mazowieckiego przyznanych zostało 96,45 mln zł z budżetu państwa. Jednostki samorządu terytorialnego, których wnioski zostaną zakwalifikowane do realizacji, otrzymają dotację w wysokości nieprzekraczającej 50 proc. kosztów wydatków kwalifikowanych, nie większą niż 3 mln zł. Gminy mogą otrzymać pieniądze z budżetu państwa na dofinansowanie jednego zadania, powiaty i miasta na prawach powiatu – na realizację dwóch zadań.

Przy ocenie wniosków będą brane pod uwagę szczególnie:

- działania poprawiające bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg, obejmujące w szczególności rozwiązania dotyczące separowania ruchu pieszego i rowerowego od ruchu pojazdów mechanicznych – poprzez budowę chodników i ścieżek rowerowych oraz poprawę oznakowania i oświetlenia drogi,
- poprawa połączeń dróg lokalnych z drogami publicznymi wyższej kategorii,
- znaczenie dla rozwoju obszarów wiejskich.

Jednostki samorządu terytorialnego z terenu województwa mazowieckiego mogły składać wnioski do końca września. Ogłoszenie wstępnych list rankingowych nastąpi do 31 października. O to, czy nasza gmina złożyła wniosek, pytaliśmy w Biurze Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych, Wydziale Dróg Gminnych oraz Wydziale Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta i Gminy. Nie uzyskaliśmy odpowiedzi. (R)

Koncepcje do poprawki

30 września odbyło się spotkanie władz gminy z projektantami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Mirków. Burmistrz Kazimierz Jańczuk nie przyjął koncepcji wykonawców, wskazał rozbieżności między oczekiwaniami gminy a przedstawionymi projektami i wyznaczył dwutygodniowy termin na opracowanie nowej.

* * *

Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich odrzucił koncepcję przebiegu obwodnicy Konstancina-Jeziorny, przedstawioną przez projektantów – spółkę Mosty Katowice. Koncepcja trafiła do poprawki, w związku z czym zaplanowane na drugą połowę września konsultacje społeczne w sprawie przebiegu drogi nie odbyły się. UMiG Konstancin-Jeziorna poinformuje mieszkańców o nowym terminie konsultacji. (R)

Opony w Jeziorce

W ostatnim w tym roku, wrześniowym ekospływie wzięło udział tylko sześciu kajakarzy. Płynęli stałą trasą i czyścili Jeziorkę. Tym razem obrodziły opony samochodowe – siedem opon od ciężarówek, każda wagi kilkudziesięciu kilogramów. Nie było lekko. Opony, częściowo zakopane w dnie, trzeba było najpierw wykopać, wypłukać z nich szlam, załadować na kajak, przewieźć, wyładować na brzeg i wrócić po kolejne. Trafiła się też jedna opona od samochodu osobowego, fotel i standardowo drobnica: żelastwo, butelki, puszki.

To już ostatni spływ w tym sezonie, pora więc na podsumowanie. Podczas trzech spływów Jeziorkę sprzątało blisko 80 osób. – Łącznie wyłowiliśmy około 130 worków i kubłów pełnych śmieci, a także wiele tzw. gabarytów. Najwięcej było opon samochodowych, bo aż 20. W tym siedem od tirów (ważące po 70 kg każda), a 13 od samochodów osobowych – mówi Krzysztof Bajkowski, pomysłodawca i współorganizator spływów. – Serdecznie dziękujemy wszystkim dotychczasowym uczestnikom – dodaje. A my dziękujemy kajakarzom, Krzysztofowi Bajkowskiemu i właścicielowi firmy Kajaki Piaseczno Jackowi Andrzejakowi. Do zobaczenia na wiosnę. (MM)

Fot. Krzysztof Bajkowski

Gmina nie czeka na powiat

Mieszkańcy Czarnowa od dawna czekają na dokończenie remontu ulic Chylickiej i Gościniec. To jedyna droga prowadząca do Czarnowa, drugiego pod względem liczby ludności sołectwa naszej gminy. Droga jest powiatowa, remontować miały ją wspólnym wysiłkiem powiat i gmina. Na dotację dla powiatu na remont dróg Konstancin-Jeziorna przeznaczył w tegorocznym budżecie 300 tys. zł – powiat nie zapisał w swoim budżecie ani złotówki. Mimo obietnic, że może w drugiej połowie roku powiat wygospodaruje fundusze na remonty, nic się nie zmieniło. W tej sytuacji konstancińska rada miejska na wrześniowej sesji zadecydowała o przeznaczeniu kolejnych 300 tys. zł i sfinansowaniu remontu ul. Chylickiej w 100 proc. z pieniędzy naszej gminy. Zarząd Dróg Powiatowych w Piasecznie niezwłocznie ogłosił przetarg na wykonanie prac remontowych. Otwarcie ofert nastąpi 14 października o godz. 10.15 w siedzibie ZDP. W specyfikacji istotnych warunków zamówienia termin zakończenia prac określony został na 15 listopada.

Fot. JTAT

Gmina wyremontuje drogę prowadzącą do Czarnowa własnym sumptem

Rada powiatu podczas pierwszej powakacyjnej sesji zadeklarowała, że w przyszłym roku powiat przeznaczy na remonty dróg na naszym terenie 600 tys. zł. Zobaczymy, czy deklaracje powiatu znajdą odzwierciedlenie w zapisach uchwały budżetowej na 2014 r. W przyszłym roku też będzie z czego wybierać: dokończenie przebudowy ul. Mirkowskiej lub remont ulic Lipowej i Wareckiej.

* * *

Urząd Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna zlecił wykonanie dokumentacji projektowej budowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na terenie Czarnowa. Do końca sierpnia przyszłego roku zaprojektowane zostaną brakujące odcinki sieci wodno-kanalizacyjnych na całym obszarze sołectwa. Prace projektowe podzielone zostały na trzy zadania, które obejmą:

- teren osiedla U Siebie – na południe od ul. Partyzantów i na zachód od ul. Gościniec, do 30 czerwca 2014 r.,
- teren starego Czarnowa – na północ od ul. Partyzantów i na zachód od ul. Gościniec, do 31 sierpnia 2014 r.,
- obszar sołectwa na południe od ul. Partyzantów i na wschód od ul. Gościniec, również do końca sierpnia 2014 r. (MZ)

Nowe place zabaw

Dzięki dofinansowaniu, jakie nasza gmina otrzymała w ramach rządowego programu „Radosna szkoła", przy wszystkich gminnych szkołach powstały lub powstają nowocześnie wyposażone place zabaw dla najmłodszych uczniów. W tym roku place zabaw urządzane są przy Zespole Szkół nr 4 w Słomczynie i Zespole Szkół Integracyjnych nr 5 przy ul. Szkolnej w Konstancinie-Jeziornie. Dofinansowanie wyniesie 50 proc. wartości inwestycji. W ubiegłych dwóch latach nowe place zabaw dla dzieci zbudowane zostały przy zespołach szkół: nr 1 (ul. Wojewódzka), nr 2 (ul. Żeromskiego) i nr 3 (ul. Bielawska) oraz przy Szkole Podstawowej nr 6 w Opaczy. Łącznie ich budowa kosztowała blisko 680 tys. zł, z czego ponad 311 tys. zł pochodziło z otrzymanej dotacji. – Po zakończeniu prowadzonych prac, każda z gminnych szkół będzie miała nowoczesny, atrakcyjny plac zabaw dla maluchów – informuje burmistrz Kazimierz Jańczuk. (MM)

Fot. JTAT

JUBILEUSZ KLUBU F8

Fot. GMT

Działający przy Konstancińskim Domu Kultury Klub Fotograficzny f8 obchodzi w tym roku dziesięciolecie działalności. Członkowie klubu zajmują się fotografią amatorsko, ale ich zdjęcia są jak najbardziej profesjonalne, czego dowodem są liczne nagrody na ogólnopolskich konkursach fotograficznych. Konstancińscy fotograficy od kilku lat współpracują z fotografikami miast partnerskich Konstancina-Jeziorny, m.in. Czech, Holandii i Niemiec. Z okazji jubileuszu, 21 września w KDK odbył się wernisaż wystawy ich prac. Wystawę możemy oglądać do 27 października. (R)

ZNIŻKI DLA RODZIN WIELODZIETNYCH

Podczas wrześniowej sesji rady miejskiej podjęto uchwałę o wprowadzeniu kolejnej zniżki dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny: dopłacie za odbiór posegregowanych odpadów komunalnych – dla rodzin wielodzietnych wyniesie ona 30 proc. na osobę w rodzinie. W ramach konstancińskiej Karty Dużej Rodziny, rodzinom z co najmniej trojgiem dzieci przysługuje 50 proc zniżka opłaty za gminne przedszkola i oddziały przedszkolne, za bilety wstępu na imprezy organizowane przez podmioty gminne oraz za zajęcia organizowane przez Konstanciński Dom Kultury i Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji, a także 25 proc. zniżki przy zakupie okresowego biletu komunikacji. Program Wsparcia Rodzin Wielodzietnych obejmuje rodziny z trojgiem lub większą liczbą dzieci w wieku 7–18 lat i młodzieży do 24. roku życia w przypadku kontynuowania nauki lub studiów. Karta dotyczy rodzin, dla których członków właściwym urzędem skarbowym do złożenia rocznego-PITU jest urząd skarbowy właściwy dla gminy Konstancin-Jeziorna. W naszej gminie mieszkają 292 rodziny z trojgiem lub większą liczbą dzieci. Do tej pory Kartę Dużej Rodziny odebrało 58 rodzin. Karta wydawana jest bezpłatnie na wniosek rodziców lub opiekunów. Wnioski można składać w dowolnym momencie przez cały rok w kancelarii Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna przy ul. Warszawskiej 32. (KW)

SZKOŁA DIALOGU

30 września br. uczniowie z Zespołu Szkół nr 2 im. Stefana Żeromskiego w Konstancinie-Jeziornie rozpoczęli warsztaty w ramach „Szkoły Dialogu" – programu edukacyjnego Fundacji Forum Dialogu Między Narodami, objętego honorowym patronatem ministra edukacji narodowej. Fundacja Forum Dialogu Między Narodami jest organizacją pozarządową zajmującą się od ponad 10 lat działalnością na rzecz zbliżenia pomiędzy Polakami a Żydami, przeciwdziałaniem przejawom antysemityzmu i ksenofobii, a także edukacją na rzecz tolerancji. Do tegorocznej edycji programu zaproszone zostały szkoły z ponad 40 miejscowości w całej Polsce.

„Szkoła Dialogu" to program realizowany od 2008 r., którego celem jest poszerzanie wiedzy uczniów na temat wielowiekowej obecności Żydów w Polsce oraz ich wkładu w rozwój społeczny, kulturalny i gospodarczy naszego kraju. Oparty jest on na przekonaniu, że wiedza, zrozumienie i dialog to klucz do przełamywania barier. Uczestniczące w projekcie szkoły otrzymują tytuł „Szkoły Dialogu".

Podczas warsztatów uczniowie poznają szereg zagadnień związanych z kulturą i tradycją żydowską. Następnie efekty tych spotkań zaprezentują przygotowując wycieczkę upamiętniającą przedwojenną historię ludności żydowskiej Konstancina-Jeziorny.

Przed II wojną światową Konstancin i Jeziorna stanowiły dwie administracyjnie osobne miejscowości. Należy wspomnieć, że Żydzi zamieszkiwali głównie tę drugą. Źródła wskazują, że Żydzi pojawili się w Jeziornie w XIX w. Po I wojnie światowej mieszkało tu ponad 300 przedstawicieli tej społeczności. W 1939 r. liczba żydowskich mieszkańców Jeziorny wynosiła ok. 450, co stanowiło 53 proc. ogółu mieszkańców. Miejscowi Żydzi trudnili się głównie handlem, zarówno stacjonarnym, jak i obnośnym oraz rzemiosłem, chociaż byli wśród nich również przedstawiciele inteligencji – lekarze i adwokaci. Mały sztetl mieścił się w rejonie ul. Bielawskiej. Tu pomiędzy ulicami Nadbrzeżną i Zgoda wybudowano drewnianą synagogę, tzw. synagogę na błotach. W latach 30. wzniesiono kolejną, tym razem murowaną. Mieściła się ona na rogu ulic Warszawskiej i Bielawskiej. W pobliżu stała także mykwa, której budynek zachował się do dziś. W miejscowości funkcjonowała również drewniana bożnica, na przeciwko której mieszkał prezes kahału Abram Konigstein. Żydzi z Konstancina i Jeziorny byli chowani w Piasecznie, chociaż wydaje się, że niegdyś w planach było utworzenie kirkutu również bliżej tych miejscowości. Po wybuchu II wojny światowej tutejsi Żydzi zostali przetransportowani do getta warszawskiego. Istnieje wiele udokumentowanych przypadków ratowania konstancińskich Żydów. Z relacji wynika również, że stosunki między żydowskimi a nieżydowskimi mieszkańcami naszej gminy były przed wojną bardzo dobre.

W Konstancinie-Jeziornie przy ul. Bielawskiej 10a zachował się parterowy budynek mykwy, wzniesiony ok. 1920 r., który został w 2010 r. wpisany do rejestru zabytków. Przy ul. Koziej 3 zobaczyć można drewniany dom mieszkalny, należący przed wojną do Icka Lichtensztejna.

Uczniowie zapewne uwzględnią te miejsca w przygotowanej przez siebie trasie spaceru. Po zakończeniu cyklu warsztatów będą mieli okazję poprowadzić wycieczkę po raz drugi, dla samodzielnie określonej grupy mieszkańców. Sprawozdanie z niej weźmie udział w konkursie, którego wyniki zostaną ogłoszone na przełomie grudnia 2013 r. i stycznia 2014 r. podczas uroczystej Gali „Szkoły Dialogu".

Terminy warsztatów: 31 października i 8 listopada. Więcej informacji o fundacji i programie „Szkoła Dialogu" na stronie internetowej www.dialog.org.pl. Kontakt: Ola Tomaszewska, e-mail: ola.tomaszewska@dialog.org.pl, tel.: 22 827 22 07. (R)

REKLAMA

Plon niesiemy, plon

W tym roku gospodarzem dożynek było sołectwo Bielawa. Gminne święto plonów, rozpoczęła prezentacja wieńców dożynkowych i polowa msza dziękczynna, koncelebrowana przez ks. kanonika Bogdana Przegalińskiego, dziekana dekanatu konstancińskiego i ks. Lecha Sitka, proboszcza Parafii św. Elżbiety w Powsinie.

Gości dożynkowych przywitali Kazimierz Jańczuk, burmistrz gminy Konstancin-Jeziorna oraz Iwona Siudzińska, sołtys Bielawy. Podczas części oficjalnej uroczystości, starostowie dożynek Ewa Lepianka i Zenon Bednarczyk z Bielawy przekazali burmistrzowi bochen chleba upieczony z tegorocznego ziarna. Kazimierz Jańczuk częstował nim dożynkowych gości.

Burmistrz Kazimierz Jańczuk i przewodniczący rady miejskiej Andrzej Cieślawski wręczyli okolicznościowe patery i dyplomy najlepszym rolnikom naszej gminy. Wyróżnieni zostali: Beata i Andrzej Waliccy z Parceli, Danuta i Michał Baranowie z Dębówki, Justyna i Andrzej Odolińscy z Ciszycy, Jacek Młynarczyk z Okrzeszyna, Krzysztof, Paweł i Rafał Siudzińcy z Okrzeszyna, Anna i Zenon Bednarczykowie z Bielawy, Aleksandra i Zdzisław Komosa z Bielawy, Beata i Grzegorz Milczarkowie z Bielawy, Krzysztof Kowalczyk z Łęgu, Sebastian Kulczyk z Piasków, Wojciech Latoszek z Kierszka, Sylwester Kowalczyk z Cieciszewa oraz Marek Makulski z Czernideł.

Komisja konkursowa oceniająca wieńce dożynkowe miała trudne zadanie – wszystkie prace prezentowały się wspaniale. Jurorzy oceniali pomysłowość, kształt i technikę wykonania. W kategorii wieniec tradycyjny pierwsze miejsce zajęły Czernidła, drugie Bielawa, a trzecie ex aequo: Koło Seniora Gassy-Czernidła-Łęg, sołectwo Opacz i koło seniora ze Słomczyna. Wśród wieńców nowoczesnych najładniejszy przygotowało sołectwo Dębówka i młodzież z Czernideł.

Obchodom święta plonów towarzyszyły występy lokalnych zespołów tanecznych i wokalnych Sonata i Przepióreczka, zespołów Łurzycanki, Jarzębina Czerwona i Powsinianie oraz pokazy tancerzy Egurola Dance Studio. Specjalną atrakcją był występy kabaretu 30+ z Powsina oraz zespołu Poparzeni Kawą Trzy. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji: dla najmłodszych dmuchaną zjeżdżalnię, trampolinę, karuzelę, basen z przezroczystymi kulami, gry i konkursy z nagrodami, a dla wszystkich – pokazy aikido i wieczorną dyskotekę. (MM)

Burmistrz Kazimierz Jańczuk wyróżnił najlepszych rolników z naszej gminy

Pierwsza nagroda za wieniec tradycyjny dla Czernideł

Zdjęcia: JTAT

Spotkania w ogrodach

VI edycja Festiwalu Otwarte Ogrody za nami. Z roku na rok impreza cieszy się rosnącym zainteresowaniem mieszkańców naszej gminy i odwiedzających gości. 7 i 8 września w 26 ogrodach każdy znalazł coś dla siebie: wystawy malarstwa, rzeźby i fotografii, koncerty i spotkania autorskie.

W sobotę wielką atrakcją była trzygodzinna wycieczka z przewodnikiem po Konstancinie „Wspomnienia konstancińskie". Ogród historyczno-turystyczny, przygotowany przez UKS Traper, uczniów i nauczycieli zespołów szkół nr 2 i 3 oraz Klub Miłośników Historii Konstancina-Jeziorny, odwiedziło ponad 500 osób, tyle samo – Tęczową Pasiekę w Cieciszewie, szczególnie lubianą przez dzieci, dla których właściciel pasieki przygotował mnóstwo atrakcji. Ponad 400 osób zwiedziło willę Świt – dom Stefana Żeromskiego. Kilkaset osób uczestniczyło w spotkaniu z autorami albumu „Polacy z wyboru. Rodziny pochodzenia niemieckiego w Warszawie w XIX i XX wieku" w Konstancińskim Salonie Literackim Towarzystwa Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina. W spotkaniu tym wzięła także udział delegacja partnerskiego miasta Denzlingen i towarzyszący im mieszkańcy francuskiego Saint-Cyr-sur-Mer, miasta bliźniaczego Denzlingen. Różnorodność i mnogość wydarzeń kulturalnych, w jakich mogli uczestniczyć w czasie festiwalu, zrobiła na zagranicznych gościach ogromne wrażenie. Podobnie oceniali festiwal inni odwiedzający gościnne ogrody.

– Od przybytku głowa nie boli, ale tyle wspaniałych miejsc nie sposób odwiedzić w ciągu dwóch dni – mówi pani Anna z Warszawy. – Zwiedziłam Tęczową Pasiekę, obejrzałam prezentację krótkometrażowych filmów animowanych Witolda Giersza i wystawę prac artystów związanych z Ecole de Paris w odrestaurowanej Villi La Fleur. Od trzech lat przyjeżdżam do Konstancina specjalnie na festiwal i nigdy nie udało mi się zobaczyć wszystkiego, co mnie interesuje.

Festiwal zakończył koncert przebojów muzyki rozrywkowej „Na pożegnanie lata" w amfiteatrze w Parku Zdrojowym, z którym wystąpiła Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej pod dyrekcją Janusza Powolnego.

Sukces festiwalu to zasługa pomysłodawców i mieszkańców Konstancina-Jeziorny. Otwierając spotkanie w Salonie Konstancińskim, burmistrz Kazimierz Jańczuk pogratulował pomysłodawczyniom Otwartych Ogrodów: Hannie Budnickiej z Komitetu Inicjatyw Obywatelskich i dr Czesławie Gasik z Towarzystwa Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina. Organizatorami festiwalu były: Klub Inicjatyw Obywatelskich, Towarzystwo Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina im. Stefana Żeromskiego, Urząd Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna oraz Konstanciński Dom Kultury. „Nasze Miasto – FMK" było jednym z patronów medialnych Otwartych Ogrodów. (MM)

w gościnnym ogrodzie willi Moja przy ul. Sienkiewicza swoją książkę „Podróż po miłość. Emilia" podpisywała Dorota Ponińska

Fot. GMT